

# Barański, Józef

---

## Publikacje książkowe z lat 1922-1997 - owoc badań nad dziejami Pułtuska i regionu pułtuskiego

---

Rocznik Mazowiecki 10, 189-202

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PRZEGLĄD BADAŃ, RECENZJE, OMÓWIENIA

Józef Barański

## Publikacje książkowe z lat 1992-1997 — owoc badań nad dziejami Pułtuska i regionu pułtuskiego

W ostatnich latach nastąpiła intensyfikacja badań naukowych nad dziejami Pułtuska i regionu pułtuskiego. Owocem wieloletniej kwerendy, prowadzonej przez liczących się z historiografią polskiej historyków, jest wydanie w latach 1992-1997 kilku książek poświęconych m.in. problematyce politycznej, ekonomicznej, narodowościowej i religijnej wymienionego wyżej miasta, jak i jego regionu.

Pierwsze z tych prac naukowych wydane zostały z inicjatywy Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Polskiego Towarzystwa Historycznego oddział w Pułtusku.

Listę tych publikacji otwierają *Dzieje miasta Pułtuska* (Warszawa-Pułtusk 1992, ss. 204) Józefa Kazimierskiego, Ryszarda Kołodziejczyka i Janusza Szczepańskiego. W książce tej Pułtusk jawi się jako jeden z najstarszych ośrodków istniejących już w początkach państwowości polskiej, który następnie na kilka wieków zespolił się z biskupstwem płockim. W pełni zasadne było ukazanie miasta jako ważnego centrum oświatowego nie tylko w skali Mazowsza, ale również kraju. Jego imię zarówno w Polsce jak i poza jej granicami rozślawiło wielu wybitnych nauczycieli i wychowanków, związanych z funkcjonującymi tu placówkami oświatowymi. Wśród tych postaci na pierwszym miejscu jest tu niewątpliwie Jakub Wujek (1541-1597) — autor znakomitego przekładu na język polski Pisma Świętego, który był tu katechetą, kaznodzieją i profesorem retoryki.

Symbolem szkolnictwa pułtuskiego był słynny kaznodzieja ksiądz Piotr Skarga (1536-1612), który wprawdzie krótko był związany z miastem, ale na trwałe wpisał się w jego dzieje. Najsilniej jednak zrosł się z bogatą tradycją analizowanego miasta jezuita św. Andrzej Bobola (1591-1657) nauczyciel miejscowych placówek oświatowych, wybitny humanista i retoryk.

Najwybitniejszym wychowankiem pułtuskich szkół był Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), który zyskał sławę w całej Europie jako wybitny liryk

barokowy. W jego twórczości poetyckiej występują również akcenty mazowieckie, o czym świadczą o tym m.in. utwory: *Oda do Narwi*, *U źródeł Sony* i *Pochwała Bugu*.

W analizowanej książce wyeksponowano złoty okres dziejów Pułtuska, datujący się od połowy XV do połowy XVII wieku.

Pułtusk usytuowany był na ważnych szlakach handlowo-komunikacyjnych, prowadzących z Warszawy na wschód, co rzutowało korzystnie na jego rozwój. Odgrywał również znaczącą rolę strategiczną. Tutaj doszło 26 XII 1806 r. do bitwy między wojskami francuskimi i rosyjskimi, która nie przyniosła korzyści żadnej ze stron. Miasto i jego okolice były miejscem koncentracji armii napoleońskiej do inwazji na Rosję. O jego roli militarnej w okresie kampanii świadczyło umieszczenie nazwy Pułtusk na Łuku Triumfalnym w Paryżu. Spod Pułtuska wyruszyła armia rosyjska pod dowództwem feldmarszałka Iwana Paskiewicza, aby przekroczyć Wisłę w okolicach Torunia i od strony zachodniej zaatakować Warszawę.

U progu niepodległej Drugiej Rzeczypospolitej Pułtusk wstąpił się bohaterским oporem Polaków w wojnie bolszewickiej 1920 r.

Bardzo dokładnie ukazane zostały losy miasta zarówno w czasie wrześniowej wojny obronnej 1939 r., jak i okresu okupacji hitlerowskiej.

Ostatnie 50 stron książki poświęcono charakterystyce miasta w latach 1945-1990. W formie prawie kronikarskiej nakreślono bogatą panoramę miasta, unikając na ogół sądów wartościujących. Ukazano tu między innymi związki łączące Pułtusk ze społecznością polonijną.

Reasumując, należy stwierdzić, iż monografia *Dzieje miasta Pułtuska* została oparta na bogatym materiale źródłowym. Na podkreślenie zasługują liczne ilustracje (fotokopie i kserokopie). Opisywane miasto na przestrzeni stuleci było ważnym centrum zarówno gospodarczym jak i oświatowym na północnym Mazowszu. Niewiele ośrodków miejskich w tym regionie, a także i w Polsce, może się poszczycić tak cenną pod względem naukowym publikacją. Licznych walorów książki, głównie merytorycznych i językowych, nie obniżają drobne i nieliczne uchybienia drukarskie.

Kolejna praca, wydana przez Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne wraz z Towarzystwem Miłośników Makowa Mazowieckiego, nosi tytuł *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki* (Warszawa 1993, ss. 191). Jej autorem jest Janusz Szczepański.

Jest ona skonstruowana w układzie chronologicznym, składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, bibliografii, spisu treści, wykazu fotokopii, map i planów. W rozdziale I (s. 7-21), poświęconym żydowskiemu osadnictwu w czasach staropolskich, autor w sposób interesujący i rzetelny nakreślił genezę i rozwój społeczności semickiej w okresie Polski szlacheckiej. Rozważane zagadnienia umiejętnie przedstawił w kontekście procesów demograficznych i gospodarczych, zachodzących zarówno w regionie północnomazowieckim, jak również w całym kraju. Choć kilka pierwszych rodzin semickich osiedliło się w Pułtuskach już w końcu XV w., to w następnych trzech stuleciach miasto jako biskupie

posiadało przywilej *de non tolerandis Judaeis*, na mocy którego nie wolno w nim było zamieszkiwać wyznawcom religii mojżeszowej.

W rozdziale II (s. 22-30) ukazano ruchy migracyjne ludności żydowskiej ze wsi do miast pod panowaniem pruskim i w dobie wojen napoleońskich 1795-1813. Po zniesieniu przez rząd pruski antyżydowskiego prawodawstwa wielu Żydów osiedliło się w Pułtusku.

W okresie Księstwa Warszawskiego nastąpiło w stosunku do czasów pruskich pewne uwsteczzenie w kwestii żydowskiej. W 1810 r. społeczność semicka miasta liczyła tu 118 osób. Pochodzili oni głównie z okolicznych wsi powiatu pułtuskiego: Popowa, Popław i innych. W czasach Księstwa Warszawskiego Żydzi byli tu, podobnie jak w całym kraju, dyskryminowani pod względem politycznym i ekonomicznym. Świadczyły o tym dekrety antyżydowskie z lat 1808 i 1812. W powiecie pułtuskim w latach 1808-1810 mieszkało najwięcej ludności w porównaniu z pozostałymi powiatami departamentu plockiego.

III rozdział (s. 31-62). W czasach *Królestwa Polskiego 1815-1864* dowodzi, iż Żydzi nadal podlegali daleko idącym ograniczeniom w zakresie prawa własności, ruchliwości terytorialnej oraz działalności gospodarczej. Mimo tych barier odsetek Żydów w powiecie pułtuskim, wahający się w latach 1827-1858 od 51 do 64,1%, był największy w porównaniu z innymi miastami województwa, a później guberni plockiej. Żydzi byli w całym Królestwie Polskim, a specjalnie w powiecie pułtuskim, *par excellence* społecznością miejską.

Przesiedlanie ludności żydowskiej do rewirów doprowadziło, jak słusznie zaakcentował Szczepański, do przeludnienia, pauperyzacji, a następnie pogorszenia warunków sanitarnych. Choć Rada Administracyjna Królestwa Polskiego dekretem z 13(25) X 1833 r. wstrzymała dalsze tworzenie rewirów, dyskryminacja prawna tej społeczności trwała do 5 VI 1862 r., kiedy to wydano dekret o równouprawnieniu Żydów. Ów akt prawny korzystnie wpłynął na stosunek tej grupy narodowościowej do powstania styczniowego. Autor w sposób obiektywny i wyważony ukazał zróżnicowane stanowisko społeczności semickiej obu powiatów w powstaniu lat 1863-1864. Część wyznawców mozaistycznych walczyła w szeregach powstańczych, za co była represjonowana przez carat, niektórzy zaś współpracowali z Rosją.

Autor scharakteryzował również i inne społeczności: polską i pochodzenia niemieckiego (ewangelicką). Ta ostatnia założyła tu pod koniec lat dwudziestych XIX w. osadę sukienniczą, która jednak szybko upadła. Również wiele miejsca Autor poświęcił szkolnictwu żydowskiemu, które procentowo objęło więcej dzieci niż analogicznie szkolnictwo polskie.

IV rozdział (s. 63-86) dotyczy życia społeczności żydowskiej w latach 1865-1918. Wyeksponowano tu dynamiczny wzrost liczby tej ludności w obu powiatach, widoczny zwłaszcza w Pułtusku. Również nie pominięto tu struktury zawodowej, w której dominującymi dziedzinami były handel i rzemiosło. W okresie tym malała jednak rola rzemiosła na rzecz handlu. Tezę tę uzasadnił Szczepański niedopuszczeniem Żydów do uczestnictwa w cechach rzemieślniczych.



Ukazany został proces pauperyzacji tej społeczności, o czym świadczył fakt, iż prawie połowa żydowskich mieszkańców Pułtuska i miast sąsiednich była zwolniona ze składki bóżnicznej lub też uiszczała symboliczne opłaty. Implikacją postępującego ubożenia był wzrost masowej emigracji zarobkowej, szczególnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W okresie I wojny światowej niektórzy Żydzi z powiatu pułtuskiego walczyli w Legionach Józefa Piłsudskiego bądź też wstąpili do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Rozdział V — najdłuższy (s. 87-139), dotyczy okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Autor skorygował, utrzymującą się po wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., tezę o współpracy ogółu ludności żydowskiej z bolszewikami. Piszący w oparciu o źródła, słusznie stwierdził, że przede wszystkim solidaryzowali się z Rosją Radziecką członkowie Bundu, Poalej Syjon-Lewicy oraz młodzież żydowska. W rozdziale tym przedstawiono również działalność gospodarczą analizowanej społeczności. Analogicznie do wcześniejszych okresów ludność ta utrzymywała się z handlu i rzemiosła.

Podobnie jak w dwóch poprzednich rozdziałach, także tutaj nie zabrakło również kwestii politycznych. Żydzi z Pułtuska partycypowali w fundacji tablicy poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu, odsłoniętej w tym mieście w sierpniu 1934 r. na ścianie Domu Kultury. Uczestniczyli także masowo, wraz ze współwyznawcami z Makowa Mazowieckiego, w nabożeństwach żałobnych po śmierci Marszałka.

J. Szczepański przedstawił też utrzymujące się tarcia natury religijnej, obyczajowej i ekonomicznej między koegzystującymi społecznościami: żydowską i polską. Nastroje antysemickie, jak słusznie stwierdził, podsycaly głównie koła endeckie i bardziej zacofana część środowiska katolickiego. W tymże rozdziale został ukazany także żydowski ruch emigracyjny i jego kierunki w wybranych miastach analizowanego powiatu.

Martyrologii społeczności mojżeszowej poświęcony jest ostatni VI rozdział *W mrocznych dniach hitlerowskiej okupacji*. Przedstawiono w nim olbrzymią skalę i tempo niemieckiego terroru, o czym świadczył fakt, iż pod koniec 1939 r. z prawie dwudziestotysięcznej rzeszy mieszkańców semickich powiatu pułtuskiego pozostało w jego granicach jedynie 500 osób. Ukazano gehennę tej społeczności w stworzonym dla obu powiatów getcie w Makowie Mazowieckim, skąd Niemcy wywieźli mieszkańców do obozów zagłady w Oświęcimiu i Treblince. Łącznie hitlerowcy uśmiercili 75-80% żydowskich mieszkańców wymienionych powiatów. Ocaleni jedynie ci, którzy uciekli do ZSRR lub też zbiegli z obozów i gett i ukrywali się dzięki pomocy Polaków.

Ogromną zaletą książki jest oparcie jej na bogatym i różnorodnym materiale źródłowym, na który składają się akta z licznych archiwów krajowych. Najwięcej wykorzystano źródeł pochodzących z zespołów Archiwum Głównego Akt Dawnych. Również długa jest lista źródeł drukowanych i ważniejszych opracowań. Autor oparł się na 21 artykułach zamieszczonych w prasie, wykorzystał też relacje pisemne i ustne. Tak bogaty warsztat badawczy zaowocował ambit-

nym i wartościowym studium z życia ludności żydowskiej powiatów pułtuskiego i makowskiego. Swoje analizy i dane statystyczne autor szeroko skonfrontował z procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi środowisk mozajstycznych w kontekście zarówno regionu północnomazowieckiego, jak również kraju, dzięki czemu czytelnik uzyskał podstawę porównawczą.

Książka niewątpliwie posiada charakter pionierski. Ze względu na swe wysokie walory naukowe niewątpliwie wzbogaciła dotychczasową historiografię polską poświęconą dziejom społeczności żydowskiej na terenie naszego kraju. Na podkreślenie zasługuje też piękny literacki język, wzbogacony terminologią ściśle historyczną oraz spójność logiczna. Prezentowaną w niej problematykę ukonkretniają dane statystyczne w 27 tabelach, które są jasno zredagowane. Również godne uwagi są liczne (29) fotokopie, mapy i plany. Natomiast wśród mankamentów korektorskich omawianej pracy trzeba wymienić np. niekonsekwencje w pisaniu nazwy Mazowsze raz wielką (s. 99), innym razem (s. 73, 99) małą literą. Na s. 141 podano nazwę Generalna Gubernia, a na dalszych stronach np. 147 wyępuje już forma poprawna — Generalne Gubernatorstwo.

Pułtusk przez stulecia był ważnym ośrodkiem oświatowym na północnym Mazowszu. W przededniu I wojny światowej powstała tu żeńska placówka oświatowa kształcąca na poziomie średnim. Szkoła ta funkcjonowała prawie 40 lat. Jej dziejom poświęcona jest publikacja pióra Tadeusza Kowalskiego zatytułowana *Dzieje Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Kludyny Potockiej w Pułtusku. Zarys monograficzny* (Warszawa 1993, ss. 190), którą wydało Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, opartych na kryterium chronologicznym, zakończenia, wykazu bibliograficznego i listy sponsorów i subskrybentów.

W rozdziale I piszący przedstawił genezę i pierwsze lata funkcjonowania gimnazjum, a następnie szkoły handlowej (1912-1917). Programy nauczania, jak słusznie podkreślił autor, były ukierunkowane na rusyfikację uczennic. Miała ona wyraźnie profil językowy (rosyjski, francuski, niemiecki i polski). W pięcioletnim cyklu kształcenia na naukę tych języków przeznaczano ponad 51% ogółu godzin dydaktycznych. Priorytet dano językowi rosyjskiemu (łącznie 25 godzin), najmniej zaś godzin — dziesięć przeznaczono na język polski.

Pod koniec 1917 r. pułtuską szkołę handlową przekształcono w żeńskie gimnazjum ogólnokształcące. Kolejny rozdział poświęcono strukturze organizacyjnej i funkcjonowaniu Gimnazjum i Liceum im. Kludyny Potockiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. W rozdziale tym T. Kowalski przedstawił m.in. plan nauczania, stan liczebny klas w wybranych latach szkolnych (1928/1929, 1929/1930, 1932/1933, 1933/1934, 1934/1935 i 1935/1936), kadre kierowniczą, nauczycieli, środowisko uczniowskie.

Również wiele miejsca poświęcono w ramach tegoż rozdziału organizacji procesu wychowania, roli szkoły w społeczności miasta, patronce Kludynie Potockiej (imię to placówka otrzymała w 1919 r. i pozostała przy nim do czasu

jej zamknięcia w 1950 r.). Zaakcentowano, iż szkoła kultywowała w swoim programie wychowawczym kult Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Autor ukazał również martyrologię nauczycieli, uczennic i absolwentek szkoły w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945), co stało się przedmiotem rozważań kolejnego rozdziału. Zaakcentował również zaangażowanie wielu pedagogów i wychowanków szkoły w tajne nauczanie.

Diametralnie inny charakter miała szkoła pułtuska „Klaudynek” w okresie powojennym (1945-1950), co ukazuje rozdział IV. T. Kowalski w oparciu o materiał źródłowy ukazał zmiany organizacyjne i programowe, wdrażane tu w warunkach presji politycznej. Interesująco scharakteryzował formy i metody oddziaływania wychowawczego.

Przedmiotem ostatniego rozdziału stały się losy absolwentek, które zasłużyły się na polu nauki, oświaty i kultury narodowej.

W swojej monografii Autor w pełnej gamie kolorystycznej ukazał atmosferę pracy dydaktyczno-wychowawczej Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Klaudyny Potockiej. Przedstawił wspaniałe sylwetki zarówno dyrektorów, nauczycieli jak i wychowanek szkoły.

Monografię tę oparł nie tylko na źródłach archiwalnych, ale również na publikacjach zawartych w artykułach prasowych, relacjach pisemnych i ustnych. Analizowaną problematykę skonkretyzował wieloma tabelami i ilustracjami (fotokopie, kserokopie). Występujące w pracy drobne usterki natury technicznej nie pomniejszają walorów naukowych i wychowawczych monografii.

W nowym świetle ukazał rządowe progimnazjum klasyczne w Pułtusku u schyłku XIX w. Janusz Szczepański w książce *Ksiądz Aleksander Syski na Mazowszu i wśród Polonii amerykańskiej* (Ciechanów-Pułtusk 1994, ss. 93), wydanej przez Muzeum Okręgowe w Ciechanowie, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta w Warszawie, Stację Naukową w Pułtusku i Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Autor w sposób interesujący i wnikliwy ukazał postać księdza Aleksandra Syskiego (1876-1945), który na kilka lat związał się z Pułtuskiem, gdzie jako młodzieniec uczył się w rządowym progimnazjum klasycznym, które ukończył w 1892 r. W rozdziale I przedstawiono różnorodne formy rusyfikacji funkcjonujące w tej szkole. Gros kadry dydaktycznej stanowili Rosjanie, tylko czterech było wyznawcami religii rzymsko-katolickiej, łącznie z wykładowcą religii ks. Stanisławem Gogolewskim.

W murach gimnazjum zakazana była rozmowa po polsku. Wówczas to również religii uczono w języku rosyjskim. Różnorodne formy rusyfikacji i despotyzm rosyjskich pedagogów wywoływały niezadowolenie i wewnętrzny bunt wśród uczniów pułtuskiej szkoły. Aleksander i jego koledzy mieli oparcie moralne jedynie w nauczycielach polskich.

J. Szczepański trafnie nakreślił atmosferę dnia codziennego szkoły pułtuskiej. Równie ciekawie przedstawił dalsze losy bohatera książki, wiodące przez Seminarium Duchowne w Płocku, kolejne studia teologiczne i Akademię Petersburską, gdzie kontynuował studia teologiczne.



Po kilku latach pracy duszpasterskiej ks. Syski, inwigilowany często przez carską żandarmerię, za namową władz kościelnych opuścił Królestwo Polskie w 1907 r. i udał się do Francji, a w roku następnym podjął pracę jako kapłan wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

J. Szczepański w oparciu o skrzętnie zebrany materiał źródłowy ukazał aktywną działalność ks. Syskiego na wychodźstwie, szczególnie jako polityka i publicysty. Przypomnił, iż nasz znakomity pianista Ignacy Jan Paderewski, zaprzyjaźniony z ks. Syskim, podczas jednego z kongresów Polonii amerykańskiej przyznał mu zaszczytny tytuł „Kanclerza Sejmów Polskiego Wychodźstwa”.

Na podkreślenie zasługuje zamieszczona w recenzowanej książce pełna bibliografia prac ks. Syskiego, obejmująca 326 artykułów, książek i recenzji. Autor wzbogacił przedstawioną problematykę cennym materiałem ilustracyjnym (zdjęcia, fotokopie, kserokopie).

W ostatnich latach dzięki inicjatywie i wsparciu Wyższej Szkoły Humanistycznej (WSH) w Pułtusku wydano kilka wartościowych naukowo książek.

18 sierpnia 1995 r. odbyła się w Pułtusku sesja naukowa poświęcona wojnie polsko-sowieckiej 1920 r. na Mazowszu. Inicjatorami sesji, a w rok później i wydawcami książki zawierającej jej plon w postaci referatów i komunikatów, były: WSH, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Polskie Towarzystwo Historyczne oddział w Pułtusku. Publikacja ta wydana pod redakcją Adama Koseskiego i Janusza Szczepańskiego nosi tytuł *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu. Materiały konferencji naukowej z 18 sierpnia 1995 r.* (Pułtusk 1996, ss. 171, oprócz ilustracji).

W referacie *Geneza wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.* Adam Koseski wnikliwie przedstawił cele każdej ze stron. Dla Rosji Radzieckiej celem tym była ekspansja ideologii komunistycznej, Józef Piłsudski zaś chciał zrealizować koncepcję federacyjną. Słusznie stwierdził autor, że o przekształceniu nieregularnego starcia 1919 r. między Rosją bolszewicką a Polską w wojnę zaważyła polska ofensywa na Kijów, który został zdobyty 7 maja 1920 r. Dla Rosji, która chciała być mocarstwem, nie do zaakceptowania byłaby utrata Ukrainy. Trudno nie zgodzić się również z tezą Koseskiego, iż istniał cały splot czynników, zarówno po jednej, jak i drugiej stronie, determinujących wybuch wojny.

W kolejnym referacie Tomasz Schramm ukazał w nowym świetle stałą Francuską Misję Wojskową (FMW) podczas wojny 1920 r. Na czele misji tej stał generał Henrys. Na konferencji w Spa podjęto decyzję upoważniającą członków FMW do udziału w działaniach bojowych u boku sił polskich.

25 lipca tegoż roku przybyła do Warszawy misja brytyjsko-francuska, w której główną rolę zaczął odgrywać jeden z członków trzyosobowego zespołu francuskiego, generał Weygand. Misja ta miała charakter doraźny, Weygand pełnił w Warszawie funkcję doradcy szefa Sztabu Generalnego.

Autor referatu odsłonił kulisy niezbyt dobrych stosunków Weyganda z Piłsudskim i ze swoim rodakiem Henrysem. W ostatecznej konkluzji Schramm stwierdza, iż FMW Henrysa i doraźna specjalna misja angielsko-francuska, na czele której faktycznie, choć nieformalnie, stał Weygand, odegrały pozytywną rolę w wydarzeniach wojennych lata 1920 r.



Również interesujący jak poprzedni był referat Andrzeja Skrzypka *Państwa trzecie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*. Z referatu tegoż dowiadujemy się między innymi o zmieniającym się stanowisku Ententy wobec Rosji i Polski w trakcie trwania tej wojny. Rozmowy, jakie na przełomie lutego i marca 1920 r. prowadziły władze polskie w Warszawie z Finlandią, Łotwą, Rumunią, zakończyły się fiaskiem, gdyż partnerzy uchylili się od zawarcia konwencji wojskowej wymierzonej przeciwko Rosji Radzieckiej. Polsce udało się podpisać układ sojuszniczy tylko z ukraińskim rządem Semena Petlury.

Ważną rolę odgrywały działania militarne na północnym Mazowszu w sierpniu 1920 r. Problematykę tę przedstawił Ryszard Juskiewicz. Nakreślił poszczególne etapy zmagania militarnych 5-ej Armii generała Władysława Sikorskiego z trzema armiami bolszewickimi (3, 4 i 15), z których składał się Front Zachodni. Dokonał trafnej oceny wartości bojowej poszczególnych jednostek armii Sikorskiego. Najsilniejszą z nich była niewątpliwie 18-ta Dywizja Piechoty. R. Juskiewicz wyróżnił ponadto Dywizję Ochotniczą, Brygadę Syberyjską, 9-tą Dywizję Piechoty oraz Grupę „Modlin” złożoną z ochotników i oddziałów rezerwowych. Ważnym atutem Grupy „Modlin” była artyleria forteczna i linie umocnień twierdzy.

W referacie nie zabrakło pochwał dla samego dowódcy 5 Armii, gen. Sikorskiego, którego talent wojskowy, determinacja, umiejętność trafnego przewidywania działań wroga przyczyniły się do zwycięstwa na linii Wkry. Z drugiej strony Autor zarzucił generałowi Sikorskiemu kilka błędów dowódczych w walkach pod Mławą, Grabowem czy Chorzalami, których konsekwencją było wyjście z potrzasku 4 Armii bolszewickiej.

Interesującą i nieznaną bliżej problematykę przedstawił Janusz Szczepański w referacie *Spółeczeństwo Mazowsza wobec bolszewickiego najazdu*. Postawa społeczności regionu mazowieckiego była uwarunkowana wieloma czynnikami np. stopniem świadomości narodowej, zamożnością czy poziomem moralnym.

Do końca lipca 1920 r. w miastach powiatowych i większych gminach regionu utworzono Obywatelskie Komitety Obrony Państwa. Na pomoc Ojczyźnie, która była w śmiertelnym niebezpieczeństwie, zgłosiło się tysiące ochotników z tym wielu uczniów ze starszych klas gimnazjalnych np. Płocka, Pułtuska. W około 200-osobowym oddziale ochotników, który wyruszył z Pułtuska 6 lipca 1920 r., było około 150 uczniów z pułtuskiego Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Piotra Skargi.

Dużą rolę w przygotowaniach obronnych i w walce z wrogiem odegrały organizacje kobiece np. Liga Kobiet czy Katolicki Związek Polek. Wielki też był udział duchowieństwa w mobilizacji społeczności Mazowsza do walki z Armią Czerwoną. Ordynariusz diecezji płockiej bp. Antoni Julian Nowowiejski zachęcał diecezjan do formowania Armii Ochotniczej. Również znaczący był udział ziemiaństwa w wojnie 1920 r. Stopniowo też wzrastał zapał ludności wiejskiej do obrony kraju przed najeżdżącą.

Odmienne nastroje były wśród większości robotników rolnych i służby folwarcznej. W kręgach tych liczone, że Armia Czerwona przekaże na własność

ziemię. Dlatego też w wielu miejscowościach dochodziło w niektórych majątkach, np. w powiecie pułtuskim we wsiach: Kędzierzawice, Obrębek, Ślubowo, do ekscesów, które były korzystne dla bolszewików.

Autor ukazał też zróżnicowane postawy społeczności semickiej w czasie wojny 1920 r. Część ludności żydowskiej, szczególnie znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej, była za wprowadzeniem rządów bolszewickich w Polsce. Semicka młodzież w sposób masowy chroniła się przed poborem do Wojska Polskiego. Jednocześnie wśród młodych Żydów były i odmienne postawy, np. wśród ochotników wyruszających na front z pułtuskiego Gimnazjum Męskiego im. Piotra Skargi w Pułtusku byli też uczniowie pochodzenia żydowskiego.

J. Szczepański przedstawił również stosunek społeczności pochodzenia niemieckiego do Armii Czerwonej. Generalnie ludność ta współpracowała z bolszewikami. Z oddziałami agresora kolaborowali także członkowie Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

Podobnie jak referaty, równie interesujące były komunikaty, których autorzy dosyć szczegółowo przedstawili przebieg walk w kilku regionach północnego Mazowsza: Aleksander Kociszewski, *Rola Ciechanowa w działaniach militarnych 1920 r.*; Ryszard Juszkiewicz, *Walki o Pułtusk*; Tadeusz Kowalski, *Udział młodzieży szkolnej i nauczycieli Pułtusza w wojnie 1920 r.*; Józef Barański, *Płońsk i okolice w sierpniu 1920 r.*; Janusz Gmitruk, *Ruch ludowy w walce o niepodległość Polski 1920 r.*

Reasumując, należy stwierdzić, iż w recenzowanej książce przedstawione są najnowsze badania z zakresu problematyki wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. na Mazowszu, oparte na szerokiej bazie źródłowej nie tylko archiwów polskich, ale także rosyjskich. Niedociągnięciem publikacji, wcale nie obniżającym jej wysokiej wartości naukowych, są niewielkie uchybienia techniczne.

Inna niezwykle cenna książka wydana przez Wyższe Seminarium Duchowne (WSD) w Płocku i WSH w Pułtusku pod redakcją ks. Romualda Jaworskiego i Adama Koseskiego nosi tytuł *Kościół i kultura* (Płock-Pułtusk 1996, ss. 135). Publikacja ta jest owocem sympozjum naukowego, zorganizowanego wspólnie przez WSD i WSH w Domu Polonii w Pułtusku 22 IX 1995 r.

Struktura książki jest odbiciem programu tegoż sympozjum. Niejako wprowadzeniem do sympozjum było *Słowo na otwarcie sesji naukowej* ks. bp płockiego Zygmunta Kamińskiego, ujmujące relacje między Kościołem i kulturą w kontekście wpisu Henryka Sienkiewicza, widniejącego w księdze pamiątkowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku: „Kościół jest stróżem przeszłości, piastunem teraźniejszości i siewcą przyszłości”.

W ramach części historycznej Edward Potkowski, w referacie *Pisarz i jego dzieło w kulturze religijnej wieków średnich*, ukazał istotę kultury średniowiecznej i jej związki z programem studiów i pracą pisarską. W epoce średniowiecznej, jak słusznie stwierdził autor, wzrosła rola pisma i książki.

W latach Polski szlacheckiej episkopat aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Problematyka ta stała się przedmiotem refleksji Jana Dziegielewskiego w referacie *Udział biskupów płockich w życiu politycznym Rzeczypospolitej II połowy XVI-XVII wieku*.

W kolejnym referacie *Powstanie Seminarium Duchownego w Pułtusku i jego początkowe dzieje* ks. Tadeusz Żebrowski przedstawił genezę tegoż seminarium. Uczelnię tę utworzył bp płocki Wojciech Baranowski w 1594 r. Odegrała ona znaczącą rolę w dziejach diecezji płockiej. Prowadzili ją jezuita pułtuscy (kolegium jezuickie ufundował tu w 1558 r. bp płocki Andrzej Noskowski). Wychowawcą i przełożonym seminarium był jeden z jezuitów i nosił on tytuł prefekta lub rektora. Zarówno kolegium, jak i seminarium rozślawiały imię miasta. Seminarium pułtuskie musiało być znane nie tylko na Mazowszu, ale także poza jego granicami, skoro w pierwszej połowie XVII w. niektórzy jego klerycy pochodzili z Wielkopolski i ziemi krakowskiej.

Z dziejami wymienionej wyżej pułtuskiej placówki seminaryjnej koresponduje kolejny referat — Tadeusza Bieńkowskiego *Szkoły katolickie po Soborze Trydenckim*, zawierający zwięzłą charakterystykę struktury organizacyjnej i programów nauczania placówek oświatowych typu humanistycznego, opierających się na etyce chrześcijańskiej jako fundamencie wychowania.

*Kultura umysłowa w Płocku w latach 1580-1700* stała się przedmiotem rozważań ks. Wojciecha Góralskiego. Płock jawi się tu jako ważne centrum kulturowe diecezji. Znajdują się tu również cenne informacje odnoszące się do Pułtuska, jak np. przy charakterystyce działalności kolegium jezuitów czy też mecenacie kulturowym biskupów płockich.

Duchowieństwo zapisało się godnie broniąc kultury narodowej w trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Referujący podał liczne przykłady patriotycznej postawy duchowieństwa tejże diecezji na czele z ordynariuszem arcybiskupem Antonim Julianem Nowowiejskim. W oddziałach Armii Ochotniczej było 30 płockich kleryków, którzy służyli w charakterze sanitariuszy na statku „Łokietek” przewożącym w czasie Bitwy Warszawskiej rannych żołnierzy polskich i jeńców bolszewickich.

W kolejnym referacie *Renesansowa kolegiata pułtuska* ks. Adam Miłobędzki dokonał wnikliwej charakterystyki świątyni pułtuskiej na tle innych budowli sakralnych Mazowsza. Nowe rozwiązania architektoniczne jej wnętrza stanowią, jak zaznaczył autor, ewenement w skali europejskiej.

Część historyczną książki zamyka referat ks. Ryszarda Knapińskiego *Symbol Apostolski w doktrynie i w przekazie sztuki średniowiecznej wyrazem misji Kościoła*. Autor podał interesujące przykłady interpretacji Apostolskiego Składu Wiary poprzez średniowieczną sztukę sakralną.

Ostatnim referatem symposium *Moralny wymiar kultury* ks. Ireneusza Mroczkowskiego, w którym piszący snuje refleksje, między innymi, wokół soborowej koncepcji kultury oraz relacji kultura a moralność chrześcijańska. Rozważania te były też inspiracją do dyskusji panelowej, co znalazło wyraz w końcowej części książki, gdzie refleksje swoje zaprezentowali: Stanisław Siekierski, ks. Wojciech Góralski, ks. Bogdan Czupryn, Jerzy Wawszczak, ks. Henryk Seweryniak, ks. Ireneusz Mroczkowski.

Niejako podsumowaniem referatów i dyskusji była wypowiedź ks. bp Romana Marcinkowskiego, w której mówca skoncentrował się na zakresie i rozumieniu pojęcia Kościół.



Charakter ściśle regionalny ma przedostatnia z recenzowanych książek — *Dzieje 13 Pułku Piechoty* (Warszawa-Pułtusk 1996, ss. 330) Tadeusza Kowalskiego i Janusza Szczepańskiego. Wydawcami książki są: WSH w Pułtusku, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Jej konstrukcja, oparta na układzie chronologiczno-problemowym, umożliwiła spójną prezentację całego kompleksu zagadnień składających się na dzieje tej znanej na Mazowszu i w Polsce jednostki wojskowej. Składają się na nią: wstęp, pięć rozdziałów i zakończenie.

Rozdziały J. Szczepańskiego noszą tytuły: I. *W walce o niepodległość i granice Rzeczypospolitej (1918-1919)*, II. *Udział 13 Pułku Piechoty w wojnie z bolszewicką Rosją*, IV. *13 Pułk Piechoty w kampanii wrzesniowej 1939 roku*.

Pozostałe dwa rozdziały autorstwa T. Kowalskiego to: III. *Organizacja i funkcjonowanie 13 Pułku Piechoty w okresie pokojowym (1921-1939)*, V. *„Trzynasty” w okresie II wojny światowej i okupacji*.

Na podkreślenie w recenzowanej książce zasługują następujące kwestie: 1. Rodowód 13 Pułku Piechoty (PP) sięgający służby polskiego 13 PP w armii Austro-Węgier w czasie I wojny światowej i jego walka o niepodległość i granice odradzającej się Ojczyzny (rozdział I); 2. Heroiczna postawa zreorganizowanego 13 PP w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. (rozdział II); 3. W latach 1921-1939 13 PP wpisał się w pejzaż Pułtuska, stymulował jego rozwój. Obydwaj autorzy wyeksponowali związki tego Pułku nie tylko z miastem, ale również z powiatem pułtuskim i całym regionem północnego Mazowsza.

Żołnierze Pułku prezentowali wysoki poziom wyszkolenia bojowego i patriotycznego. Świadczył o tym udział w wrzesniowej wojnie obronnej 1939 r., w której jego żołnierze okryli się chwałą w ciężkich bojach pod Mławą, Modlinem, w trakcie przeprawy na Wiśle i Narwi oraz w rejonie Puszczy Kampinoskiej. Za to bohaterstwo wielu z nich odznaczono Orderami *Virtuti Militari* i Krzyżami Walecznych.

W ostatnim rozdziale ukazane zostały tragiczne losy żołnierzy tegoż Pułku po zakończeniu wrzesniowej wojny obronnej. Część z nich podjęła walkę w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie lub w szeregach Wojska Polskiego w ZSRR, pozostała zaś poniosła męczeńską śmierć w Oświęcimiu, Katyniu oraz innych obozach koncentracyjnych i łagrach.

Bogate i patriotyczne tradycje Pułku po II wojnie światowej kultywuje 13 PP zmechanizowany w Kozuchowie (województwo zielonogórskie) oraz batalion saperów stacjonujący w Pułtusku.

Recenzowana książka spełniła, jak się wydaje, wieloletnie oczekiwania pułtuskiej społeczności, gdyż w sposób interesujący i udokumentowany źródłowo odtworzono atmosferę życia codziennego zarówno miasta, jak i 13 PP, który wspaniale wpisał się w cząstkę jego dziejów.

Przeprowadzoną w oparciu o źródła archiwalne i drukowane analiza jest warsztatowo bezbłędna, a poparte wystarczającym materiałem wnioski w pełni przekonujące. Rozważaną problematykę konkretyzują liczne ilustracje



w postaci fotokopii, kserokopii, planów sytuacyjnych. Szkoda, iż niektóre z nich (np. na s. 63 czy 67) są mało czytelne. Publikacja ta ma znaczące walory nie tylko naukowe, ale również wychowawcze, szczególnie dla społeczności uczniowskiej i studenckiej.

Najobszerniejsza i ostatnia z recenzowanych publikacji nosi tytuł *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu* (Warszawa-Pułtusk 1997, ss. 371, 3 tomy). Jej wydawcami są: Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta w Warszawie i WSH w Pułtusk.

Książka ta jest pracą zbiorową pod redakcją znanych historyków: Andrzeja Bartnickiego, Aleksandra Gieysztor (przewodniczący), Adama Koseskiego, Mariana Sołtysiaka i Janusza Szczepańskiego (sekretarz). Poszczególne jej spójne merytorycznie części mają następujące tytuły: *Badania archeologiczne w Pułtusku; Materiały źródłowe; Studia i materiały; Wspomnienia; Pułtusk dzisiaj; Pro memoria.*

Fundamentalnym źródłem pisany, związanym z grodem pułtuskim, jest bulla papieża Grzegorza IX z 1232 r., którą przedstawił tu, zarówno w języku łacińskim, jak i w przekładzie na język polski, ks. Michał Marian Grzybowski. Bulla ta znajduje się w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Płocku.

Również w tym samym archiwum przechowywany jest *Opis miasta Pułtuska z 1728 roku*, czyli konnotacja kamienic i placów, który przygotował do publikacji Józef Kazimierski. Słusznie podkreślono, iż w świetle dotychczasowych badań źródło to jest w porównaniu z pozostałymi miastami Mazowsza najstarszym opisem zabudowy Pułtuska (w tym i posiadłości biskupiej). Na jego podstawie Kazimierski nakreślił lokalizację rynku i poszczególnych ulic oraz ich architekturę.

W ramach działu *Studia i materiały* zamieszczono pięć artykułów. Pierwszy z nich — pióra Janusza Szczepańskiego *Obraz życia gospodarczego Pułtuska w latach 1815-1863*. Autor w oparciu o wnikliwie przeprowadzoną kwerendę źródłową ukazał, w sposób interesujący, panoramę gospodarczą miasta, które jawi się jako ważne centrum handlowo-rzemieślnicze na północnym Mazowszu. W mieście przeprowadzono wiele inwestycji komunalnych, które pochłaniały znaczne kwoty pieniężne odnotowane przez autora. Zasadnym byłoby zaznaczenie, na kilku przykładach, siły nabywczej ówczesnej waluty (złoty polski) oraz jej relacji do rubla srebrnego.

Drugi z kolei artykuł J. Szczepańskiego nosi tytuł *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku w powiecie pułtuskim*. Na podkreślenie zasługuje tu imponująca baza źródłowa będąca owocem kwerendy autora w wielu polskich archiwach. Ukazano tu postawę społeczeństwa powiatu pułtuskiego wobec groźby najazdu Armii Czerwonej w lipcu 1920 r. oraz rolę duchowieństwa w kształtowaniu nastrojów mieszkańców tego regionu. Również działania odwrotowe wojsk polskich na terenie powiatu zostały szczegółowo przedstawione i poparte kilkoma ilustracjami. Wiele miejsca poświęcono też bolszewickim rządóm, między innymi w Pułtusk i Wyszkwowie. Autor przedstawił również kontruderzenie 5 Armii gen. Władysława Sikorskiego znad Wkry, które zaowocowało w przełomowych

dniach Bitwy Warszawskiej odzyskaniem Nasielska i Pułtuska. Działania militarne oddziałów polskich udokumentowane są kilkoma fotokopiami.

Pułtusk znany jest nie tylko z wydarzeń wojennych 1920 r., ale również z czasopiśmiennictwa, które ukazał Józef Młodyński w artykule *O czasopiśmiennictwie pułtuskim*. Jego autor dokonał interesującej charakterystyki prasy pułtuskiej na przestrzeni lat 1912-1995.

Najstarszym czasopiśmiennictwem było „Zarzewie” — dwutygodnik społeczny, polityczny i literacki, ukazujące się od stycznia do października 1912 r. Również tylko kilka miesięcy wydawano w 1914 r. „Gazetę Pułtuską”. W latach 1915-1918 w Pułtusku drukowano dwujęzyczną urzędową gazetę „Pultusker Zeitung — Gazeta Pułtuska”.

Autor wnikliwie scharakteryzował prasę pułtuską okresu międzywojennego. Ukazywały się wówczas między innymi następujące tytuły: „Do pracy” — dwutygodnik pułtuskim (wydawany w latach 1927-1929), „Express Mazowiecki” (1930-1936), „Kurier Codzienny 5 Groszy” (od 31 VIII 1936 r. do wybuchu drugiej wojny światowej).

W okresie PRL, jak słusznie podkreślił Młodyński, nie było szans odrodzenia się prasy prowincjonalnej. Dopiero transformacja ustrojowa zapoczątkowana w 1989 r. wytworzyła korzystny klimat dla rozwoju prasy regionalnej. Na uwagę zasługuje, według autora, wydawana od maja 1995 r. przez parafię św. Mateusza w Pułtusku gazeta o tematyce religijnej „Sygnaturka Kolegiacka”.

W ramach tejże części *Studiów i materiałów pułtuskich* problematykę oświatową lat powojennych ukazał Tadeusz Kowalski w artykule *Szkolnictwo podstawowe w Pułtusku w latach 1945-1975*. Zwięźle przedstawił ewolucję szkół pułtuskich, ich genezę, strukturę organizacyjną, bazę materialną. Problemy te oparł głównie na archiwaliach. W sposób obiektywny i wyważony zaprezentował blaski i cienie pułtuskich placówek oświatowych. Ukazał między innymi trudności opałowe w okresie zimy, indoktrynację zarówno kadry nauczycielskiej, jak i społeczności uczniowskiej.

W części zatytułowanej *Wspomnienia* zamieszczono interesujący artykuł Józefy Kołakowskiej-Krośnickiej *Dom mego dzieciństwa*.

Przedostatnia część *Pułtusk dzisiaj* zawiera trzy artykuły: Tadeusza Polaka — *Kierunki rozwoju Pułtuska u schyłku XX stulecia*, Adama Koseskiego — *Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku* i Stefana Gadomskiego — *Inicjatywy naukowe regionalistów pułtuskich w latach 1981-1995*.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wspomniany wyżej artykuł o pułtuskiej WSH. Jego autor w sposób zwięzły i interesujący przedstawił genezę, strukturę organizacyjną i bazę lokalową uczelni oraz jej niemały już dorobek naukowy. Scharakteryzował także wysokie kwalifikacje kadry dydaktycznej, jak również bardzo korzystne dla społeczności akademickiej warunki do studiów licencjackich i magisterskich. WSH ma własną, dobrze wyposażoną bibliotekę oraz współpracuje z miejscowym Archiwum Państwowym (Oddział Archiwum Państwowego m.st. Warszawy) i Archiwum Domu Polonii w Pułtusku.

Godnym podkreślenia jest skonkretyzowanie niektórych problemów dziwięcioma fotokopiami.

W świetle przedstawionych tu refleksji należy stwierdzić, iż wszystkie recenzowane książki oparte są na solidnej podstawie źródłowej. Umiejętnie połączono w nich cały kompleks problemów politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych Pułtusza i regionu z całokształtem dziejów północnego Mazowsza i kraju.

Słowa uznania należą się nie tylko autorom, ale również animatorom i wydawcom. Na podkreślenie zasługuje tu inicjująca i wspierająca rola pułtuskiej WSH, owocem której są ostatnie z recenzowanych publikacji.